

Sygn. akt III Ca 824/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko K. M.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 29 marca 2017 r., sygn. akt III RC 390/16

**oddala apelację.**

SSR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska SSO Tomasz Pawlik SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 824/17

## UZASADNIENIE

Małoletni powód R. M. 7 października 2016 r. wniósł pozew przeciwko pozwanemu K. M. o podwyższenie alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z 26 września 2011 r., sygn. akt III RC 352/11, o 350 zł miesięcznie (z 450 zł do 800 zł płatnych do rąk matki do 10 - tego dnia każdego miesiąca, począwszy od 10 października 2016 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat). W uzasadnieniu wskazał, że od daty ostatniego wyroku alimentacyjnego upłynęło pięć lat, od września 2014 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej, a także zaczął trenować piłkę nożną w młodzieżowym klubie piłkarskim; od czerwca 2016 r. małoletni jest pod kontrolą okulisty i nosi okulary korekcyjne, zamierza też pojechać na „zieloną szkołę” oraz obóz sportowy (koszt odpowiednio 1210 zł i 700 zł).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, a na wypadek uwzględnienia żądania powoda wniósł o zasądzenie alimentów od dnia wyroku.

Wyrokiem z 29 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda alimenty w wysokości po 650 zł miesięcznie, począwszy od 10 października 2016r., płatne do rąk jego matki B. M. (1) do 12. Dnia każdego miesiąca

z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, w miejsce alimentów po 450 zł miesięcznie wynikających z wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z 26 września 2011 r. sygn. akt III RC 352/11 (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); kosztami postępowania obciążył pozwanego i nakazał pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim 120 zł tytułem części należnej opłaty sądowej, odstępując od obciążenia małoletniego powoda resztą nieuiszczonej opłaty sądowej (pkt 3); nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego (pkt 4); wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 5).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: powód urodzony (...) jest synem B. M. (1) i pozwanego ze związku małżeńskiego; wyrokiem z 26 września 2011 r. sygn. akt III RC 352/11 Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego powoda alimenty po 450 zł miesięcznie począwszy od 10 lipca 2011 r., płatne do rąk matki małoletniego w miejsce alimentów ustalonych w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. z 8 grudnia 2008 r., sygn. akt II RC 1433/08, po 350 zł miesięcznie. Wówczas małoletni miał cztery lata i 6 miesięcy, uczęszczał do przedszkola, mieszkał wraz z matką i dziadkami macierzystymi, a miesięczny koszt jego utrzymania, bez udziału w kosztach utrzymania domu w wysokości około 175 zł), wynosił ponad 950 zł i obejmował wydatki na: wyżywienie 300 zł, odzież i obuwie – 150 zł, środki czystości – 50 zł, wypoczynek letni – 50, przedszkole – 308 zł, składki na ubezpieczenie, radę rodziców i zajęcia dodatkowe – około 40 zł, dojazdy do przedszkola – około 100 zł. Matka małoletniego zatrudniona była w spółdzielni mieszkaniowej ze średnim wynagrodzeniem około 1466 zł netto miesięcznie, nie otrzymywała dodatkowych premii, na dojazdy do pracy przeznaczala około 180 – 200 zł miesięcznie, uczestniczyła w kosztach utrzymania domu, przeznaczając na ten cel 350 zł miesięcznie za siebie i syna. Pozwany zaś miał wówczas 34 lata i zatrudniony był w firmie (...), (...) Spółka Jawna z siedzibą w B. jako kierowca samochodu ciężarowego, osiągając średniomiesięczne wynagrodzenie w wysokości 2194,15 zł; mieszkał wraz z rodzicami w domu stanowiącym ich własność; na swoje utrzymanie przeznaczal około 1000-1200 zł miesięcznie, w tym m.in. na prąd – 116 zł co dwa miesiące, paliwo – 300 zł, na wodę, odzież, telefon; 300 zł przekazywał rodzicom na własne wyżywienie.

Obecnie powód ma 10 lat, jest uczniem trzeciej klasy szkoły podstawowej, mieszka wraz z matką, dziadkami macierzystymi oraz bratem matki w domu dziadków; chłopiec wraz

z matką prowadzą odrębne gospodarstwo domowe, zajmując górne piętro budynku, nie posiadają odrębnych liczników zużycia mediów, a miesięczny koszt utrzymania budynku wynosi 497 zł i obejmuje następujące wydatki: prąd – 175 zł, internet – 90 zł, podatek od nieruchomości – około 67 zł, wywóz śmieci – 75 zł, tj. 15 zł za osobę, woda i kanalizacja – 90 zł; na opał domownicy przeznaczają około 4000 zł rocznie, tj. 333 zł miesięcznie. Opłaty związane z utrzymaniem domu B. M. (1) dzieli z rodzicami, przeznaczając na ten cel 300 zł miesięcznie; udział jednej osoby w kosztach utrzymania domu wraz z opałem wynosi 166 zł. Od marca 2015 r. małoletni uczęszcza na treningi piłki nożnej, które odbywają się trzy razy w tygodniu, a w weekendy gra mecze; opłata za zajęcia piłki nożnej od stycznia 2017 r. wynosi 60 zł miesięcznie, zaś wcześniej było to 50 zł; wydatki na paliwo z tytułu dojazdów na treningi i mecze wynoszą około 150 zł miesięcznie; obóz sportowy, na który latem 2017 r. zamierza pojechać małoletni, to wydatek rzędu 650 zł, na poczet którego matka chłopca dokonała wpłaty zaliczki - 350 zł. Powód od czerwca 2016 r. leczy się okulistycznie, stwierdzono u niego astygmatyzm lewego oka, co wymagało zakupu okularów, których koszt, po otrzymanej refundacji z NFZ (50 zł), wyniósł 290 zł; koszt prywatnej wizyty okulistycznej to 100 zł, co trzy miesiące. Korzystanie z publicznej służby zdrowia wiąże się z niedogodnościami i powoduje konieczność wzięcia dodatkowego dnia urlopu bez gwarancji otrzymania porady specjalistycznej z uwagi na dużą ilość oczekujących pacjentów. Wydatki szkolne wynoszą 820 zł rocznie i kształtują się następująco: wyprawka szkolna – 300 zł, komitet rodzicielski – 80 zł, ubezpieczenie – 40 zł, dojazdy na basen – 6,50 zł/tydzień, szczoteczka do fluoryzacji – 2,40 zł, składki klasowe – 25 zł/semestr, M. - 25 zł, teatr – około 6-10 zł miesięcznie. Powód jest wzorowym uczniem, osiąga wysokie wyniki w nauce; jest wesoły, pogodny, sympatyczny, potrafi nawiązać kontakty z rówieśnikami, jest lubiany, gdyż potrafi współpracować w grupie, pełni funkcję przewodniczącego klasy, chętnie współpracuje z nauczycielem; aktywnie uczestniczy w życiu

szkoły i klasy, reprezentuje szkołę w konkursach, bierze udział w akcjach organizowanych przez szkołę oraz zajęciach dodatkowych. Chłopiec planuje wyjazd na (...), której koszt wynosi 1210 zł (w terminie od 20 maja 2017 r. do 2 czerwca 2017 r.); matka małoletniego dokonała zapłaty dwóch rat (800 zł), porozumienie z ojcem dziecka w sprawie płatności kolejnej raty wycieczki napotkało trudności. We wrześniu 2016 r. matka małoletniego zakupiła nowe meble do pokoju syna. Na miesięczne koszty utrzymania małoletniego składają się wydatki na: wyżywienie – 400 zł, obiady w szkole – 60 zł, odzież i obuwie – 200 zł, środki czystości – 50 zł, witaminy – 18 zł, telefon – 16 zł, fryzjer – 10 zł, wydatki szkolne – 68 zł, składki w klubie piłkarskim i dojazdy – około 200 zł, okulistę i okulary – 46 zł, udział w kosztach utrzymania domu – 150 zł. Łącznie potrzeby małoletniego oscylują wokół kwoty 1220 zł miesięcznie, nie wliczając wydatków na Zieloną Szkołę i obóz sportowy (1868 zł w roku 2017 plus kieszonkowe).

Matka małoletniego jest zatrudniona i zarabia średnio 2257,55 zł netto miesięcznie, wliczając dodatkowe składniki wynagrodzenia np. wczasy pod gruszą; na własne utrzymanie w zakresie wyżywienia, środków czystości, odzieży i paliwa potrzebuje 1000 zł miesięcznie, w tym około 180 – 200 zł na paliwo do pracy; w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia leczy się na nadciśnienie, przeznaczając na zakup leków 14 zł miesięcznie; posiada samochód zakupiony przez rodziców, a jego koszt utrzymania w zakresie ubezpieczenia i przeglądów wynosi 58 zł miesięcznie.

Pozwany ma 40 lat, z zawodu jest tokarzem, jest ogólnie zdrowy, nadal mieszka w domu rodzinnym, obecnie tylko z matką, ponieważ jego ojciec zmarł; wraz z matką i siostrą odziedziczył spadek po ojcu; obecnie zajmuje parter domu, a z uwagi na śmierć ojca i konieczność wykonywania prac wokół domu zmienił pracę i od 4 stycznia 2016 r. zatrudniony jest w firmie budowlanej (...), (...) Spółka Jawna, osiągając średnio miesięcznie 2373,99 zł netto dochodu; pracuje w systemie dwuzmianowym po 8 godzin dziennie; poprzednio pracował jako kierowca-mechanik w firmie transportowej z wynagrodzeniem około 2500 zł netto, ale musiał pracować także w soboty; w 2015 r. osiągnął dochód z tytułu zatrudnienia - 27.827,12 zł; miesięczny koszt utrzymania domu obejmuje następujące wydatki: opał – 375 zł (około 4500 zł rocznie), woda – 60 zł, wywóz śmieci – 30 zł (15 zł za osobę), gaz – 33 zł; pozwany opłaca prąd na parterze i w piwnicy według wskazań swojego licznika w kwocie około 285 zł, co 2 miesiące. Jego matka utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu w wysokości około 1900 zł, opłaca prąd na pięttrze i strychu według wskazań swojego licznika – około 150 zł co 2 miesiące, a nadto płaci podatek od nieruchomości. Całkowity miesięczny koszt utrzymania domu wraz z opałem, nie wliczając podatku, wynosi 716 zł, tj. po 358 zł na osobę miesięcznie. Pozwany ponosi wydatki na: odzież i obuwie – 100 zł, środki czystości i chemię gospodarczą – 30 zł, telefon – 70 zł, internet – 60 zł, dojazdy do pracy – 300 zł, utrzymanie samochodu w zakresie ubezpieczenia i przeglądów – 59 zł; przekazuje swojej matce pieniądze na przygotowanie posiłków i pranie odzieży (około 600 zł); po śmierci ojca wykonuje wszystkie prace techniczne wokół domu; nie wyjeżdża na wakacje; nie utrzymuje kontaktu z powodem, nie ma innych dzieci. Jest właścicielem 16-letniego samochodu, który wymaga napraw i wymiany części: w 2016 r. na ten cel przeznaczył 3500 zł, tj. średnio 292 zł miesięcznie w skali roku. Ojciec pozwanego posiadał tokarkę z 1971 r., która obecnie znajduje się w jego posiadaniu. Podczas naprawy samochodu pozwany doznał urazu palca, co wymagało interwencji chirurgicznej i dalszej rehabilitacji. W związku z doznany urazem od 22 września 2016 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim i pobiera zasiłek chorobowy, sporadycznie przyjmuje leki przeciwbólowe. Spłaca konsumencki kredyt konsolidacyjny zaciągnięty w październiku 2016 r. na przerobienie centralnego ogrzewania i spłatę innych kredytów w ratach po 1098,53 zł miesięcznie (całkowita kwota kredytu wyniosła 92031,55 zł, przy czym całkowity koszt kredytu do spłaty wyniósł 158187,86 zł i podzielony został na 144 raty płatne do października 2028 r.), matka pozwanego uczestniczy w spłacie kredytu, przeznaczając na ten cel około 200 – 300 zł miesięcznie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy przywołując regulacje art. 133 i 135 k.r.o. oraz art. 138 k.r.o. uznał powództwo za częściowo zasadne. Wskazał, że od czasu ustalenia ostatnich alimentów upłynęło ponad 5 lat. Poprzednio powód miał 4 lata

i 6 miesięcy, a koszt jego utrzymania oscylował w granicach 950 zł miesięcznie, nie wliczając udziału w kosztach utrzymaniu domu, który wynosił około 170 zł miesięcznie; od tego czasu usprawiedliwione potrzeby małoletniego niewątpliwie wzrosły, zmieniła się też struktura wydatków; obecnie małoletni powód ma 10 lat i uczęszcza do trzeciej

klasy szkoły podstawowej, rozwija się prawidłowo, jest bardzo zdolny i aktywny w szkole; zmieniła się struktura wydatków związanych ze zmianą rodzaju edukacji z przedszkolnej na szkolną. Małoletni powód w 2015 r. rozpoczął treningi w klubie sportowym, co generuje dodatkowe wydatki w postaci zakupu obuwia i odzieży sportowej, opłacania składek klubowych oraz dowozu na treningi i mecze. Pojawiło się też zapotrzebowanie na wydatki związane z wycieczkami szkolnymi, obozami, rozrywką. W okresie ostatnich lat znacznie wzrosły ogólne koszty utrzymania i żywienia małego. Obecnie potrzeby małego w zakresie wydatków na żywienie, odzież, obuwie, środki czystości, telefon, obiady w szkole, wydatki szkolne, wycieczki szkolne, obozy sportowe, oraz udział w kosztach utrzymania domu oscylują wokół 1300 – 1400 zł i nie są wygórowane, mając na uwadze jego wiek, zdolności realizację obowiązku szkolnego i rozwijanie pasji sportowej.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że po stronie pozwanego sytuacja majątkowa i osobista również uległa zmianie: jego wynagrodzenie wzrosło o około 200 zł i odziedziczył on udział spadkowy po śmierci ojca, a w skład masy spadkowej wchodzi m.in. udział we współwłasności domu i tokarki. Spłaca on raty konsolidacyjnego kredytu konsumpcyjnego zaciągniętego w październiku 2016 r. na wymianę centralnego ogrzewania i spłatę wcześniejszych kredytów w wysokości po około 1100 zł miesięcznie, przekazuje na rzecz syna alimenty po 450 zł miesięcznie, jednakże przestał spotykać się z synem i czynić na jego rzecz prezenty. Potrzeby pozwanego w zakresie wydatków na żywienie, odzież, obuwie, środki czystości, telefon, internet, paliwo oraz udział w kosztach utrzymaniu domu i samochodu oscylują wokół 1550 zł. Analizując wskazane przez pozwanego wydatki, Sąd Rejonowy zauważył, że nie byłby on w stanie samodzielnie ich ponieść, bowiem łącznie z ratą kredytu i dotychczasowymi alimentami na syna wynoszą one 3100 zł, a nawet jeśli matka pozwanego dokłada 200 – 300 zł do spłaty kredytu, to ujawnione wynagrodzenie w średniej wysokości 2373 zł miesięcznie nie pozwoliłoby pozwanemu na czynienie wydatków w kwocie 2800 zł miesięcznie; oznacza to, że albo niewykazane wydatki pozwanego np. na żywienie, paliwo itp. są znacznie niższe, albo pozwany posiada oszczędności lub dodatkowe dochody, których nie ujawnia.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że wysokość świadczeń alimentacyjnych jest pochodną dwóch czynników: usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych

i majątkowych zobowiązanego, a ustawowe określenie "możliwości zarobkowe i majątkowe", oznacza nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych.

Pozwany wraz

z matką zamieszkuje dom o dużej powierzchni, wymagający remontu i generujący wysokie koszty utrzymania i wkład pracy własnej; zasadne jest zatem rozważenie sprzedaży budynku

i zakup mniejszego mieszkania dla siebie i matki, co wiązałoby się niewątpliwie z mniejszymi nakładami pracy i pieniędzy na zamieszkiwaną nieruchomość. Nie zasługuje na aprobatę argumentacja pozwanego, zgodnie z którą sprzedaż domu powoduje utratę już poczynionych nakładów i wydatków, gdyż rozpoczęcie remontu domu stanowi indywidualną decyzję pozwanego, która nie może mieć wpływu na zakres alimentów należnych uprawnionemu.

Spłata zadłużenia z tytułu umów kredytowych nie powinna wpływać na istnienie

i zakres obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec dzieci, albowiem obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, niejako „wyprzedza” inne zobowiązania osoby zobowiązanej do alimentacji tym bardziej, że dziecko ma prawo do równej stopy życiowej z rodzicami, zaś rodzic jest obowiązany podzielić się z dzieckiem nawet skromnym dochodem. Pozwany spłaca raty kredytu zaciągniętego na wymianę centralnego ogrzewania w wysokości około 1100 zł, który w zakresie wymiany ogrzewania stanowi wydatek konieczny, zmierzający do zachowania budynku w stanie nie pogorszonego, obciążający spadkobierców w częściach równych; natomiast w skład masy spadkowej po zmarłym ojcu pozwanego wchodzi m.in. budynek

w którym K. M. mieszka wraz z swoją matką, a do kręgu spadkobierców należy pozwany, jego matka oraz siostra, a więc do dokonania działu spadku wszelkie koszty utrzymania domu powinny obciążać spadkobierców w częściach równych.

Za niewykazane Sąd Rejonowy uznał częściowe realizowanie obowiązku alimentacyjnego przez pozwanego poprzez osobiste starania włożone w wychowanie małego, polegające na zawożeniu powoda na treningi czy basen, gdyż

sam pozwany przyznał, że ze względu na pracę w systemie zmianowym nie jest w stanie tego dokonać. Jednocześnie pomimo deklaracji refundacji połowy kosztu (...) pozwany nie poparł swoich twierdzeń żadną aktywnością.

Sąd Rejonowy podkreślił również, że pozwany jest osobą relatywnie młodą, posiadającą kwalifikacje i różnorodne doświadczenie zawodowe, z zawodu jest tokarzem, posiada sprzęt potrzebny do wykonywania tego zawodu oraz umiejętności poszukiwane na rynku pracy. Jeżeli posiadana przez pozwanego tokarka nie jest sprawna, a naprawa droga, winien wykorzystać swoje możliwości i umiejętności na innym urządzeniu, choćby pracując dorywczo na podstawie umów cywilnoprawnych, a posiadany sprzęt sprzedać wspólnie z pozostałymi spadkobiercami. Jeżeli tokarka jest sprawna, może i powinien wykonywać na niej dodatkową pracę, by zaspokoić potrzeby jedynego dziecka, a także własne. Osoba zobowiązana do alimentacji powinna w pełni wykorzystywać swoje siły, kwalifikacje i uzdolnienia w celu uzyskania niezbędnych dochodów na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych do alimentów.

Porównując sytuację ojca i matki małoletniego powoda Sąd I instancji zauważył, że ich sytuacja materialna jest bardzo podobna: oboje mają na utrzymaniu jedno dziecko, ich zarobki są porównywalne, mieszkają w domach jednorodzinnych, natomiast B. M. (1) część swojego obowiązku alimentacyjnego spełnia także poprzez osobiste starania o wychowanie i opiekę nad małoletnim synem w szczególności, że jest to uzasadnione wiekiem małoletniego i stopniem jego rozwoju, to ona zawozi chłopca na treningi, troszczy się o jego zdrowie i edukację, zaspokaja potrzeby lokalowe małoletniego. Dlatego też ojciec małoletniego powinien ponosić koszty utrzymania syna przynajmniej w połowie, zwłaszcza że nie czyni osobistych starań o utrzymanie i wychowanie powoda, a poza nim nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Sąd Rejonowy zauważył także poprawę sytuacji majątkowej matki powoda, ale z tego tylko powodu B. M. (2) nie może być ona obciążona utrzymaniem syna w wyższym zakresie niż pozwany; podkreślił przy tym, że w 2011 r. zarabiała ona znacznie mniej niż pozwany i nie była w stanie zaspokajać wszystkich swoich potrzeb.

Z tych powodów Sąd Rejonowy uznał, że alimenty po 650 zł miesięcznie leżą w granicach możliwości zarobkowych pozwanego, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił, gdyż również pracująca matka małoletniego powoda winna w części przyczynić się finansowo do utrzymania dziecka i ponoszenia kosztów jego zwiększonych potrzeb, zwłaszcza że jej wynagrodzenie wzrosło.

Orzeczenie o kosztach sądowych Sąd Rejonowy oparł na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i obciążył pozwanego kosztami postępowania nakazując pobrać od niego 120 zł tytułem należnej opłaty sądowej oraz odstępując od obciążania małoletniego powoda resztą nieuiszczonej opłaty sądowej z przysądzonego na jego rzecz roszczenia. O kosztach postępowania orzekł zaś na podstawie art. 102 k.p.c. mając na względzie charakter sprawy i rodzaj relacji łączących strony, a na zasadzie art. 333 k.p.c. nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od tego orzeczenia złożył pozwany zaskarżając wyrok w części, a to punktach 1,3, 4 oraz 5 i zarzucił mu sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że: od czasu ostatniego ustalenia alimentów w wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim 26 września 2011 r. zmieniły się stosunki majątkowe, jak i inne po stronie małoletniego oraz pozwanego w takim stopniu, że uzasadnione jest podwyższenie alimentów z 450 zł miesięcznie do 650 zł miesięcznie, w sytuacji kiedy wskazana istotna zmiana stosunków nie nastąpiła; potrzeby małoletniego powoda oraz możliwości majątkowych zarobkowe pozwanego uzasadniają podwyższenia alimentów o 200 zł miesięcznie, w sytuacji gdy zasądzone zaskarżonym wyrokiem na rzecz małoletniego alimenty w wysokości w wysokości 650 zł miesięcznie nie odpowiadają potrzebom dziecka oraz znacznie przekraczają możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego. Zarzucił także naruszenie art. 135 § 1 k.r.o. poprzez niewłaściwe zastosowanie wynikające z przyjęcia, że zakres świadczeń alimentacyjnych nie jest uzależnione od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego; art. 138 k.r.o. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że jeżeli nie doszło do istotnej zmiany stosunków, to okoliczność ta oznacza, że uzasadniona jest zmiana obowiązku alimentacyjnego przez jego podwyższenia.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1 i 5 poprzez oddalenie powództwa w całości, a w punktach 3 i 4 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku punktach 1, 3,4 oraz 5, jak również przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostałych nie ma rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazał, że od czasu ostatniego orzekania o alimentach nie nastąpiła istotna zmiana stosunków, a poprzednie koszty utrzymania małoletniego wynosiły 1125 zł, zaś jego aktualne potrzeby oscylują wokół 1220 zł miesięcznie i zmienił się jedynie rodzaj wydatków. Ponadto powód nie wykazał cykliczności ponoszenia wydatków na obozy sportowe i zieloną szkołę, pozwany zadeklarował jednak chęć partycypowania w tych kosztach, ale nie był przez matkę dziecka o nich informowany - dotyczy to także zakupu mebli do pokoju. Zaznaczył, że alimenty w wysokości po 650 zł przekraczają jego możliwości, gdyż na utrzymanie domu, w którym mieszka razem z matką przeznaczają 1869 zł miesięcznie, spłaca zaciągnięty w październiku 2016 r. kredyt po 1100 zł miesięcznie, a jego wynagrodzenie wynosi średnio miesięcznie 2373 zł, co zdaniem Sądu Rejonowego nie pozwoliłoby mu na czynienie wydatków 2800 zł miesięczne, ale jego zdaniem w tym zakresie rozstrzygnięcia sądu zostało oparte na przypuszczeniach. Podkreślił, że już poprzednie ustalenie alimentów na 450 zł miesięcznie przekraczało jego możliwości zarobkowe i majątkowe, co zmusiło go do zaciągnięcia kredytów konsumpcyjnych na pokrycie bieżących potrzeb i regulowania alimentów. Jednocześnie poprawiła się sytuacja matki powoda, a sam powód żyje na wyższym standardzie niż pozwany.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Jednocześnie należy podkreślić należy, że w toku postępowania apelacyjnego bezsporna była okoliczność, iż powód skorzystał już z wyjazdu na „Zieloną szkołę” (k. 149 00:05:35-00:07:12).

Podniesione w apelacji zarzuty związane z brakiem zmian stosunków po stronie powoda nie zasługują na uwzględnienie, albowiem rzeczywiście ogólne potrzeby małoletniego oscylują w granicach podobnej kwoty - są o około 100 zł wyższe niż poprzednio, na co wyraźnie wskazuje apelacja podkreślając, że poprzednio koszty utrzymania małoletniego wynosiły 1125 zł, a obecnie wynoszą 1220 zł miesięcznie. Wzrosły więc one o około 100 zł miesięcznie, co wynika z samej apelacji. Jednocześnie małoletni rozpoczął treningi piłkarskie, a co za tym idzie związane z tym koszty ponosi jego matka, przy czym część z nich jest wliczona do ogólnych jego wydatków na utrzymanie, a koszt obozu - jako również część tej formy rozwoju małoletniego - wynoszący około 650 zł rocznie podnosi koszty jego uzasadnionego utrzymania około 55 zł miesięcznie.

Już z tych dwóch elementów wynika, że koszty utrzymania małoletniego wzrosły o około 150 zł miesięcznie. Nie jest też tak, że treningi piłki nożnej, w których 3 razy w tygodniu uczestniczy małoletni, nie powodują konieczność cyklicznych wyjazdów na obozy. Jest zgodne z doświadczeniem życiowym, że dzieci trenujące różnego rodzaju sporty w okresach ferii zimowych bądź letnich wyjeżdżają na obozy z tym związane, a to podnosi koszty ich utrzymania.

Jednocześnie z uwagi na przejście małoletniego do szkoły podstawowej i wyjazd na „Zieloną szkołę” jego wydatki w tej części zwiększają się o około 1210 zł na rok, przy czym chodzi w tym przypadku o 2017 r. Jest to kwota podwyższająca wydatki na małoletniego

o około 100 zł miesięcznie. Rzeczywiście nie ma żadnych przesłanek, aby wskazywać, że w kolejnym roku również z takiej formy nauki będzie on korzystał, ale w chwili orzekania o alimentach przez Sąd Rejonowy miał taką możliwość i dlatego alimenty powinny być podwyższone biorąc pod uwagę również ten koszt. Co więcej małoletni ostatecznie z tej formy wyjazdu skorzystał za zgodą pozwanego, co wskazuje

na zrozumienie ze strony pozwanego potrzeb syna w tym zakresie. Natomiast wydatki na taki wyjazd stanowią usprawiedliwione koszty utrzymania powoda.

Dodatkowo w czerwcu 2016 r. stwierdzono u powoda astygmatyzm lewego oka, co wiąże się z zakupem okularów i wydatkami na okulistę co trzy miesiące – w stosunku miesięcznym jest to łączna kwota około 50-60 zł.

Niewątpliwie więc Sąd Rejonowy zasadnie ustalił, że koszty utrzymania małoletniego w chwili obecnej, łącznie z formami jego rozwoju związanymi z wyjazdami, wynoszą około 1300-1400 zł miesięcznie. Wzrosły więc one o około 200-300 zł miesięcznie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nawet jeżeli małoletni nie wyjeżdża corocznie na „Zieloną szkołę”, to konieczne jest uwzględnienie również po stronie jego usprawiedliwionych kosztów także wyjazdu wakacyjnego, albowiem taki wypoczynek dziecku przysługuje i powinien z niego korzystać.

To powoduje, że zarzuty pozwanego odnośnie braku zmiany sytuacji powoda nie mogą być uznane za zasadne, niewątpliwie bowiem od października 2011 r. zwiększyły się koszty jego utrzymania i nie jest to jedynie kwestia związana z rodzajem ponoszonych wydatków. Małoletni jest o 6 lat starszy i rozwija się także intensywnie sportowo, co samo w sobie wpływa na wzrost kosztów jego utrzymania, a dodatkowo ma problemy ze wzrokiem, co też generuje koszty.

Trzeba również wyraźnie zaznaczyć, że sytuacja majątkowa pozwanego zmieniła się od czasu ostatniego orzekania o alimentach, albowiem stał się współwłaścicielem nieruchomości, po zmarłym ojcu, a także posiadaczem tokarki, która - jak wskazuje - jest niesprawna, ale ją naprawia. Te okoliczności spowodowały, że pozwany musiał zmienić zatrudnienie z uwagi na konieczność pracy wokół domu, a to spowodowało obniżenie jego wynagrodzenie o około 120 zł netto miesięcznie (z około 2380 zł miesięcznie). Nawet ta ostatnia kwota powoduje, że wynagrodzenie pozwanego od czasu ostatniego orzekania o alimentach wzrosło o około 200 zł, a gdyby przyjąć wynagrodzenie, gdy był zatrudniony jako kierowca-mechanik (2500 zł) to o około 300 zł miesięcznie.

Jednocześnie koszty utrzymania pozwanego wynoszą około 1550 zł miesięcznie – zgodnie z oceną Sądu Rejonowego – są to koszty jego utrzymania bez kredytu, który wynosi około 1100 zł miesięcznie rata. Wzrosły one, w porównaniu do poprzedniego okresu o około 350 zł. Pozwany zaznacza jednak w apelacji, że jego koszty utrzymania bez kredytu wynoszą 1869 zł, ale nie wskazuje na czym opiera to wyliczenie; natomiast z wyliczenia przedstawionego w ustaleniach dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, że jest to około 1780 zł, zaś oceniając te koszty na około 1550 zł Sąd Rejonowy przeanalizował wskazane przez niego wydatki i wskazał, że nie byłby on w stanie ich ponieść, bo z ratą kredytu i alimentami na syna wynoszą ponad 3100 zł; wynik tej operacji pochodzi także z ustalenia, że matka pozwanego przeznacza na jego rzecz około 300 zł miesięcznie na spłatę kredytu. Otrzymywane więc od matki pozwanego środki pomniejszają jego świadczenia na jej rzecz związane z przekazywaniem kwot na wyżywienie i pranie, a to wpływa na zmniejszenie kosztów jego utrzymania. Ostatecznie przyjęcie tych kosztów na poziomie 1550 zł miesięcznie jest więc prawidłowe, gdyż przecież zarówno gotowanie, jak i pranie odzieży pozwanego wykonuje jego matka. Jednocześnie pozwany dokładnie nie wskazuje co spowodowało wzrost kosztów jego utrzymania o 350 zł miesięcznie (zaś przy jego ocenie tych kosztów o około 650 zł miesięcznie), a kwestionuje wzrost kosztów utrzymania małoletniego, w tym samym okresie, o około 200-300 zł miesięcznie.

Pozwany wskazuje, że zaciągnął kredyt na remont odziedziczonego w części domu, a w części na spłatę poprzednich kredytów. Zasadnie jednak Sąd Rejonowy przyjął w tym zakresie, że zgodnie z art. 207 k.c. wydatki na remont nieruchomości pozostającej we współwłasności obciążają wszystkich współwłaścicieli tejże nieruchomości, a nie tylko jednego z nich. Dodatkowo jeżeli otrzymany spadek stanowi obciążenie finansowe dla pozwanego, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby poczynić jakiegokolwiek starania związane z jego zbyciem, bądź też z podziałem majątku spadkowego. Pozwany nie wskazuje, aby jakiegokolwiek działania w tym zakresie były podejmowane.

Trzeba także zaznaczyć, że zobowiązania kredytowe zaciągane przez osoby obowiązane do alimentacji nie mogą wyprzedzać ich zobowiązań wobec uprawnionych do świadczeń alimentacyjnych. Oczywistym jest, że koniecznymi wydatkami na utrzymanie, w zakresie mieszkania, są też koszty remontów, ale należy mieć na uwadze to, iż nie można czynić tych wydatków w takiej wysokości, która uniemożliwia regulowanie usprawiedliwionych świadczeń

alimentacyjnych, w sytuacji gdy istnieje możliwość wykonania innych czynności, z których się nie korzysta. Trzeba tu zaznaczyć, że pozwany otrzymując w spadku udział w domu, w którym mieszka wraz z matką nie jest jedynym jego współwłaścicielem, bo tymi także są jego siostra i matka, którzy również powinni ponosić koszty jego remontów. Ponadto pozwany otrzymując ten udział zmienił zatrudnienie na mniej zyskowne z uwagi na konieczność zadbania o nieruchomości, a więc poświęcenia jej większej ilości czasu i nakładu pracy. Czyniąc jednak starania o nieruchomości, której jest współwłaścicielem, nie może dokonywać tego kosztem potrzeb alimentacyjnych syna. Musi brać bowiem pod uwagę, że zobowiązania alimentacyjne wyprzedzają inne. Ostatecznie więc przerzucanie na powoda skutków decyzji pozwanego związanych ze zmianą zatrudnienia i potrzebą remontu domu nie może być uznane za uzasadnione.

Z wyczenia przedstawionego w uzasadnieniu Sądu Rejonowego i wynikającego z akt sprawy koszty ponoszone przez pozwanego, które on sam wskazuje, przekraczają jego dochody około 600 zł i to bez uwzględnienia regulowanych alimentów w wysokości 450 zł na rzecz małoletniego, a co dopiero w wysokości 650 zł. Ponadto pozwany wskazuje, że koszty zużycia przez niego prądu /k. 28/ wynoszą co 2 miesiące około 280 zł; z doświadczenia życiowego wynika zaś, że jest to koszt na wydatki za energię elektryczną, który ponosi miesięcznie 4 osobowa rodzina; pozwany zaś na parterze budynku mieszka sam. Prąd ten jest więc na coś zużywany. Pozwany twierdzi, że tokarka, w której jest posiadaniu, nie jest sprawna, ale ją naprawia. Połączenie tych wszystkich okoliczności: wydatków przekraczających dochody, wysokiego zużycia prądu przez pozwanego, posiadania przez niego tokarki, zmiany zatrudnienia na mniej zyskowne, większej ilości czasu spędzanej w domu i zawodu pozwanego, który jest tokarzem, prowadzi do wniosku, że korzysta on z tokarki, co przynosi mu dodatkowy dochód. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć różnice pomiędzy jego dochodami a wydatkami, gdyż wyraźnie wskazuje on, że matka przekazuje mu tylko około 300 zł miesięcznie, a nie przedstawia alternatywnego wytłumaczenia zaistniałej dużej rozbieżności między wydatkami a dochodami.

Pozwany nie skarżył poprzedniego wyroku orzekającego alimenty na poziomie 450 zł miesięcznie co wyraźnie wskazuje na to, że alimenty w takiej wysokości nie przekraczały jego możliwości zarobkowych i majątkowych, a co za tym idzie podnoszenie tego w obecnej apelacji jest zupełnie bezzasadne. Tym bardziej, że na rozprawie 26 września 2011 r. pozwany sam zaproponował, w ramach propozycji ugodowych, alimenty na małoletniego w wysokości po 450 zł miesięcznie płatne od października 2011 r., a wcześniej uznał powództwo do 400 zł miesięcznie, zaś do ugody nie doszło tylko z uwagi na termin, od którego takie alimenty miały być regulowane /k. 22-22v. akt Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim o sygn. III RC 352/11/.

Jeżeli pozwany, mieszkający w dużym domu - zajmując jego parter - nie widzi konieczności sprzedaży nieruchomości, to powinien przynajmniej w taki sposób ją wykorzystać, aby przynosiła mu dochód, a nie tylko generowała koszty. Ma bowiem zobowiązania alimentacyjne względem syna, który się rozwija. Nie może być też tak, aby pozwany obarczał małoletniego syna tym, że nie jest w stanie podjąć innego zatrudnienia z uwagi na to, iż – jak twierdzi – musi zajmować się swoim domem. Jeszcze raz należy podkreślić, że jeżeli nieruchomości odziedziczona w spadku po ojcu sprawia pozwanemu kłopot, przynosi koszty, których nie jest w stanie ponosić, to powinien on w taki sposób zintensyfikować swoje działania, aby - będąc obciążony obowiązkiem alimentacyjnym - zredukować te koszty bądź spowodować, by nieruchomości przynosiła dochód.

Rzeczywiście dochody matki dziecka od poprzedniego orzekania o alimentach wzrosły o około 700 zł, natomiast to nie stanowi przesłanki do tego, że pozwany ma ponosić w mniejszej części kosztu utrzymania małoletniego. Jego dochody nadal są wyższe od jej dochodów, choć są już porównywalne.

Obecnie koszty utrzymania małoletniego - dziecka w wieku dziesięciu lat, uczęszczającego na zajęcia sportowe w sposób dosyć intensywny - na poziomie 1300-1400 zł miesięcznie jest uzasadnione. Dlatego też ponoszenie połowy tych kosztów przez ojca małoletniego, w wysokości 650 zł miesięcznie, również jest uzasadnione, albowiem pozostałą część tych kosztów jest zmuszona ponieść matka dziecka właśnie ze swojego wynagrodzenia. Obecnie zaś wysokości dochodów obojga rodziców powoda są w zbliżonej wysokości, przy czym pozwany nadal zarabia więcej.

Doszło więc do zmiany stosunków pomiędzy stronami, natomiast zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych



majątkowych możliwości zobowiązanego (por. art. 135 § 1 k.r.o.). Możliwości zarobkowych zaś nie należy łączyć wyłącznie z osiąganym wynagrodzeniem za pracę, gdyż pojęcie to pozostaje szersze, a pozwany ma większe możliwości zarobkowe, na co wskazuje chociażby to, że wcześniej był zatrudniony jako kierowca-mechanik z wynagrodzeniem w wysokości 2500 zł netto.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Tomasz Pawlik SSO Roman Troll